

Sygn. akt IV Ca 577/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Struski

Sędziowie SO: Jolanta Deniziuk, Wanda Dumanowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Zadrożna

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2016 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko Skarbowi Państwa Zakładowi Karnemu w C.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego  
w C. z dnia 2 czerwca 2016r., sygn. akt I C 485/15

oddala apelację

Sygn. akt IV Ca 577/16

## UZASADNIENIE

Powód A. C. domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa Zakładu Karnego w C. kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za poniesioną szkodę moralną. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że odbywając karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w C. zapisał się na kurs (...). Jako niegrypsujący wchodził do klasy na końcu, nie mógł zadawać pytań, a lekcje były zakłócone przez grypsujących i nie mógł im zwrócić uwagi. Na spacerze nie walono mu było usiąść na ławkach gdyż były zajęte przez grypsujących. Do lekarza musiał wchodzić ostatni. Przez to czuł się dyskryminowany, szykanowany i zastraszany przez grypsujących. Tracił swoją godność bo nie mógł się w spokoju uczyć i normalnie chodzić na spacer i siadać na ławce.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Zakład Karny w C. wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew strona pozwana podniosła, iż powód A. C. przebywał w Zakładzie Karnym w C. od dnia 5 sierpnia 2014 r. do dnia 18 listopada 2014 r. Zakwalifikowano go do nauczania na kwalifikacyjnym kursie zawodowym o kierunku (...). Wychowawcy, koordynator oraz kierujący Oddziałem Penitencjarnym IV codziennie wizytują cele mieszkalne oraz utrzymują kontakt z kadrą (...) i natychmiast reagują na każde nadużycia ze strony skazanych. W trakcie pobytu powód nie zgłaszał wychowawcy, aby był dyskryminowany lub szykanowany przez innych osadzonych. Nie zgłaszał również nigdy obawy o własne bezpieczeństwo, a zgodnie z art. 108 § 2 k.k.w. ma obowiązek poinformować niezwłocznie przełożonego o zagrożeniach dla jego bezpieczeństwa osobistego (o czym został poinformowany przez funkcjonariusza pełniącego służbę na stanowisku wychowawcy w rozmowie przeprowadzonej w dniu 6 sierpnia 2014 r). Powód nie zgłaszał żadnych uwag dotyczących warunków odbywania kary

pozbawienia wolności. Także w trakcie rozmowy z psychologiem, przeprowadzonej w dniu 8 września 2014 r. Również z informacji uzyskanych od inspektora D. Ochrony (...) C. wynika, że powód przebywając w jednostce nie zgłaszał problemów mających podłoże podkulturowe. Do tut. (...) uczęszcza 42 skazanych, nie deklarujących przynależności do podkultury przestępczej. W rozmowach nie zgłaszają oni problemów mogących mieć podłoże podkulturowe. Ponadto, w celu zapewnienia bezpieczeństwa skazanych, teren (...) objęty jest monitoringiem. Nauczyciele i pracownicy (...) w szczególnym stopniu uczulani są przez dyrekcję jednostki na zwracanie uwagi na wszelkie przejawy dyskryminacji na tle podkultury przestępczej i zgłaszanie zdarzeń służbom ochronnym.

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy w C. oddalił powództwo (punkt 1 sentencji) i zasądził od powoda A. C. na rzecz pozwanego Skarbu Państwa Zakładu Karnego w C. kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 2 sentencji).

Przedmiotowe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych: Powód był osadzony w Zakładzie Karnym w C. od 5.08.2014 r. do 18.11.2014 r. W dniu 1.09.2014 r. rozpoczął naukę na Kwalifikacyjnym Kursie Zawodowy Nr (...) ((...) 10) w zawodzie(...), kwalifikacja (...) (na podstawie zgłoszenia z Zakładu Karnego w K.). Powód był traktowany tak, jak każdy inny osadzony a przez funkcjonariuszy i nauczycieli był traktowany tak jak pozostali osadzeni.

18.11.2014 r. powód został przetransportowany z pozwanego zakładu do Aresztu Śledczego W.-B.. W trakcie pobytu w pozwanym Zakładzie (...) nie zgłaszał do D. Ochrony Zakładu Karnego w C. problemów mających podłoże podkulturowe.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy przez pryzmat art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., Sąd I instancji uznał, że żądanie powoda jest nieuzasadnione. Sąd wskazał, że żadne z dóbr osobistych, także te wskazane przez powoda, nie mają charakteru absolutnego - bezwzględnego. W określonych przypadkach przepisy prawa mogą bowiem przewidywać ich uzasadnione ograniczenie. Do takiego uzasadnionego przypadku zaliczyć należy także stan, jakim jest okres odbywania kary pozbawienia wolności. Oczywistym jest, iż już sama istota kary pozbawienia wolności polega na czasowym ograniczeniu wskazanych przez powoda dóbr osobistych. Ograniczenie to jednakże, jak sama nazwa wskazuje, nie ma charakteru całkowitego. Następuje tylko w tym zakresie, w jakim jest to konieczne dla zapewnienia realizacji dobra chronionego przez państwo, w tym zakresie, w jakim ograniczenie to można uznać jako normalny element kary pozbawienia wolności.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że dla przyjęcia odpowiedzialności z tytułu naruszenie dóbr osobistych konieczne jest zaistnienie 3 przesłanek, a więc oprócz bezprawności działania sprawcy również dwie inne przesłanki, tj. istnienie dobra osobistego podlegającego ochronie oraz jego naruszenia lub zagrożenia.

Sąd zauważył, że powód wskazał, iż doszło do naruszenia jego dóbr osobistych między innymi przez to, iż w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności doszło do naruszenia jego godności i poszanowania praw ludzkich w ten sposób, że jako już niegrypsujący nie mógł korzystać z zajętych przez grypsujących ławek na spacerunku, musiał ostatni wchodzić do klasy czy lekarza. Jednocześnie też stwierdził, że to współwięźniowie grypsujący naruszali jego godność. Zeznający wiarygodny świadek powoda K. K., nie potwierdził jednak by powód był traktowany w sposób dyskryminujący przez nauczycieli czy funkcjonariuszy służby więziennej. Natomiast były przypadki, że świadek wychodził pierwszy i nie była zwracana mu uwaga, natomiast na wizyty u lekarza i tak idzie się i wraca razem całą grupą skazanych.

Sąd podkreślił, że powód nie wykazał, iż rzeczywiście doznał krzywdy, szkody niemajątkowej w np. w postaci cierpień i jakiego rodzaju były to cierpienia i przez jaki czas występowały. Zgodnie z ogólną regułą dowodową to na powodzie ciążył bowiem obowiązek wykazania, że przez takie zachowanie naruszone zostało powołane przez niego dobro osobiste - godność. Powód winien bowiem wykazać w jakich swoich odczuciach, ewentualnie konkretnie przewidzianych dobrach osobistych został dotknięty zachowaniem sprawcy i na czym polegało naruszenie jego sfery przeżyć – czego nie zrobił.

W konsekwencji Sąd I instancji stwierdził, że powód nie wykazał w wystarczający sposób, by doszło do naruszenia jego godności i w konsekwencji niezasadne okazało się jego domaganie ochrony w oparciu o art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. i żądanie wysokiego zadośćuczynienia, w konsekwencji czego oddalono jego powództwo.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r., zasądzając od powoda na rzecz pozwanego 600 zł tytułem kosztów procesu.

Powód zaskarżył powyższy wyrok apelacją. Skarżonemu orzeczeniu zarzucił działanie niezgodne z obowiązującym prawem, wybiórcze traktowanie materiału dowodowego i tendencyjną i jednostronną ocenę żądania powoda.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przepis art. 382 k.p.c., nakłada na sąd II instancji obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 - Lex). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia, były prawidłowe, dlatego Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne. Sąd I instancji właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy, kierując się przy tym zasadami logicznego rozumowania. Dokonał także prawidłowej oceny merytorycznej zgłoszonego przez powoda roszczenia. W konsekwencji, zarzuty podniesione w treści apelacji, w ocenie Sądu II instancji, stanowiły jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i stanowiskiem Sądu Rejonowego.

Wywodom Sądu I instancji nie można zarzucić dowolności, ani przekroczenia granic logicznego rozumowania. Sąd odniósł się do podniesionych przez uczestników w toku sprawy zarzutów. Wskazał fakty, które uznał za udowodnione i na których oparł swoje rozstrzygnięcie. Odniósł się do całego materiału dowodowego, wyjaśniając nad wyraz szczegółowo motyw, którymi się kierował. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podzielił zaprezentowane w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia stanowisko Sądu Rejonowego.

W tym miejscu należy wyjaśnić, że zgodnie z art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

W myśl natomiast art. 24 § 1 i 2 k.p.c., ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Jeżeli zaś skutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych Sąd powinien w pierwszej kolejności określić dobro osobiste, które mogło zostać naruszone, a następnie ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić czy działanie pozwanej było bezprawne. W dalszej kolejności winno się

zbadać pozostałe przesłanki roszczenia opartego na art. 448 k.c., tj. naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy pomiędzy tym czynem, a szkodą niemajątkową spowodowaną naruszeniem dobra osobistego (vide: Komentarz do KC, Księga trzecia – Zobowiązania, t. I, G. Bieniek - Lexis Nexis 2009). Nie ulega przy tym wątpliwości, iż w sytuacji, gdy przedmiotem postępowania jest żądanie majątkowej ochrony dóbr osobistych, poprzez zapłatę zadośćuczynienia, pokrzywdzony może żądać kompensaty krzywdy od ponoszącego winę (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2002 roku, V CKN 1581/00 - OSNC 2004, nr 4, poz. 53). Za słusznością tezy o odpowiedzialności na zasadzie winy przemawia głównie wykładnia systemowa, a więc deliktowy charakter odpowiedzialności. Zawężenie obowiązku kompensaty wyrządzonego uszczerbku do przypadków wywołanych zachowaniami bezprawnymi i zarazem zawinionymi jest zgodne z podstawową regułą odpowiedzialności deliktowej sprawcy szkody. Jest również spójne z uzasadnieniem jednoczesnego obowiązywania przepisów art. 445 i 448 k.c. Wykładnię tę potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 24 stycznia 2008 r. (I CSK 319/07, Lex), uznając zasadność istnienia w ramach reżimu odpowiedzialności deliktowej jednolitych przesłanek żądania zadośćuczynienia i zasądzenia sumy na cel społeczny.

Tak więc dopiero wykazanie wszystkich wymienionych wyżej przesłanek skutkowałoby uwzględnieniem powództwa o ochronę dóbr osobistych, przy czym obowiązek wykazania owych przesłanek w powyższym zakresie spoczywa na powodzie w myśl zasady wyrażonej w art. 6 k.c.

Zważył alej należało, iż powód nie wykazał, że w sprawie miało miejsce bezprawne naruszenie jego dóbr osobistych w postaci godności przez funkcjonariuszy pozwanego czy też przez inne osoby, w warunkach, które uzależnione były od pozwanego. Wprawdzie deklarował, że jako niegrypsujący nie mógł korzystać z zajętych przez grypsujących ławek na spacerniaku, musiał ostatni wchodzić do klasy czy lekarza, nie mógł zadawać pytań w czasie lekcji, a grypsujący współwięźniowie naruszali jego godność, nie mniej zebrany w sprawie materiał dowodowy jego twierdzeń nie potwierdził. W szczególności – jak wynika ze znajdujących się w aktach sprawy dokumentów – w czasie pobytu w pozwanej jednostce penitencjarnej powód nigdy nie zgłaszał, by był w jakiś sposób szykanowany, czy też dyskryminowany przez współwięźniów, funkcjonariuszy lub nauczycieli. Również powołany przez powoda świadek K. K., nie potwierdził, by A. C. był w jakiś sposób dyskryminowany. W jego ocenie powód był traktowany tak, jak każdy inny osadzony.

Zgodnie z ogólną regułą dowodową, wynikająca z art. 6 kc, to na powodzie ciążył obowiązek wykazania, że przez określone zachowanie, naruszone zostało w sposób bezprawny powołane przez niego dobro osobiste - godność. A. C. winien bowiem wykazać w jakich swoich odczuciach, ewentualnie konkretnie przewidzianych dobrach osobistych został dotknięty zachowaniem sprawcy i na czym polegało naruszenie jego sfery przeżyć – czego nie zrobił. Co wymaga podkreślenia, w toku procesu powód sprecyzował, że rzekomych naruszeń jego godności i „praw ludzkich” mieli dopuścić się nie funkcjonariusze podlegli pozwanemu, a grypsujący współwięźniowie. Oznacza to, że nawet w przypadku wykazania zaistnienia tego rodzaju bezprawnych zachowań, brak byłoby podstaw do przypisania odpowiedzialności za nie pozwanemu. O ile mógłby on bowiem ponosić winę za niezgodne z prawem działania lub zaniechania podległych mu funkcjonariuszy, to byłoby to wykluczone w przypadku innych osadzonych, za których zachowania z przyczyn oczywistych nie ponosi odpowiedzialności. Powód nie wykazał też, aby zgłaszał pozwanemu fakt naruszenia jego dóbr osobistych przez współosadzonych a funkcjonariusze pozwanego nie podejmowali stosownych działań aby temu przeciwdziałać.

Reasumując Sąd II instancji podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym A. C. nie wykazał zasadniczych przesłanek zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, tj. ani bezprawnego naruszenia dobra osobistego, ani krzywdy, jakiej miałby doznać w jego wyniku, ani normalnego związku przyczynowego między owym ewentualnym i bezprawnym zachowaniem osób, za których odpowiedzialność ponosi pozwany, a ową krzywdą. Nie udźwignął tym samym obowiązku wynikającego z art. 6 k.c.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, jako bezzasadną.